

Pan Robert zgłosił się do ośrodka pomocy społecznej w celu uzyskania pomocy finansowej. Ma 32 lata i jest kawalerem. Sześć miesięcy temu opuścił zakład karny, gdzie przebywał z powodu drobnych rozbojów i kradzieży. Z wykształcenia jest mechanikiem samochodowym, ale nigdy nie wykonywał tego zawodu, ani nie był nigdzie zatrudniony na stałe. Zarabiał jako pracownik fizyczny w branży budowlanej. Obecnie nie ma posady, a w konsekwencji i dochodów. Próbował się gdzieś nająć, lecz bez rezultatów. Mieszka u konkubiny (Anna lat 29) wraz z dwójką jej dzieci (Dżesika 8 lat, Martin 6 lat). Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, ale on nie dokłada się do budżetu, bo nie ma pracy – jest na utrzymaniu konkubiny. Pomaga jednak w wychowaniu dzieci. Nie utrzymuje kontaktu z rodzicami. Od wielu lat jest z nimi skłócony, toteż nie chce przyjmować od nich żadnej pomocy.

Stan zdrowia Pana Roberta nie jest przeciwwskazaniem do podjęcia pracy, także fizycznej. Niemniej jednak, wskutek narastającej frustracji wynikającej z przedłużającego się bezrobocia, dość często nadużywa alkoholu. Te problemy zaczęły się po wyjściu z zakładu karnego, czyli trwają 6 miesięcy. Po wypiciu Pan Robert bywa agresywny wobec konkubiny i jej dzieci, wszczyna awantury, na które się skarżą sąsiedzi. Kłopot z piciem nie był diagnozowany jako alkoholizm, bo nigdzie go nie zgłoszono. W związku z tym Pan Robert też się nie leczy. Wreszcie zgłosił się do pracownika socjalnego. Co zrobi pracownik socjalny?